

Jak zachęcić dziecko do współpracy?



<https://www.dzieckowpodrozy.pl/zapraszamy-do-prezentacji-blogow-wspolpraca/>

Zdaniem Adele Faber i Elaine Mazlish, autorek książki „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały, jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły”, dorośli stosują szereg metod, by skłonić dzieci do współdziałania:

1. Obwinianie i oskarżanie:

„Znowu zapomniałaś odrobić pracy domowej! Tyle razy Ci mówiłam, że masz być odpowiedzialna! Czy nigdy nie możesz dotrzymać danego słowa?”

2. Przekazywanie:

„Ale z Ciebie fajtapa. Nie potrafisz nieść tacy, żeby nic się nie wylało”.

3. Straszanie:

„Jeżeli jeszcze raz zabierzesz Ani misia, dostaniesz klapsa!”

„Jeżeli nie posprzątasz pokoju, nie wyjdiesz z domu do wieczora!”

4. Rozkazy:

„Natychmiast pobieraj te zabawki!”

5. Wykłady i moralizowanie:

„Trzeba być uprzejmym wobec innych. Życzliwość i empatia to bardzo ważne cechy. Nie możesz o tym zapominać. Twój rówieśnik nie będzie się z Tobą bawić, jeżeli będziesz egoistą. Traktuj innych tak, jak sam chciałbyś być traktowany”.

6. Ostrzeżenia:

„Spadniesz!”

„Uważaj, bo się przewrócisz!”

7. Postawa męczennika:

„Czy ja naprawdę musiałam urodzić takie dziecko? Czy nie możesz chociaż chwilę być cicho? Zaraz rozboli mnie głowa”.

„Całe dni sprzątam i gotuję, jestem zmęczona! Kiedy dorośniesz, zobaczysz, jak to jest!”

8. Porównania:

„Dlaczego nie możesz uczyć się tak dobrze jak Kasia?”

„Twój brat zawsze ma porządek w pokoju”.

9. Sarkazm:

„Ten talerz dostanie skrzydeł i poleci do zmywarki?”

„Zostawiłaś książkę w szkole, a jest Ci potrzebna? Jesteś genialna!”

10. Proroctwa:

„Jak będziesz się tak uczyć, nie dostaniesz się do porządnej szkoły”.

Wyżej wymienione komunikaty odzwierciedlają rodzicielskie frustracje, negatywnie wpływają na samoocenę dziecka, relację z dorosłym, budzą opór.

Czy jest jakieś wyjście?



<https://blizejprzedszkola.pl/plakat-pomoc-w-domu,2,3311.html#adv>

Aby zachęcić dziecko do współpracy:

1. Opisz, co widzisz lub przedstaw problem.

Trudno jest robić coś, kiedy jest się oskarżonym. Kiedy dorośli przedstawiają dziecku problem, dają mu szansę na samodzielną decyzję dotyczącą dalszego postępowania.

Tak: „Azor nerwowo chodzi obok drzwi”.

Nie: „Znowu zapomniałeś wyjść z psem na spacer. Jesteś nieodpowiedzialny i myślisz tylko o sobie”.

Tak: „Widzę, że trzy godziny korzystasz z telefonu”.

Nie: „Jeśli w tej chwili nie odłożysz telefonu, zabiorę Ci go na tydzień!”

2. Udziel informacji.

Oskarżenie budzi lęk, strach i opór. Informacja wskazuje, czego oczekujemy od dziecka.

Tak: „Bardzo byś mi pomogła, gdybyś posegregowała pranie”.

Nie: „Nigdy nie wpadniesz na taki pomysł, żeby pomóc mi w segregowaniu prania!”

Tak: „Do piaskownicy nie zakładaj nowych butów”.

Nie: „Nie szanujesz tego, co Ci kupię! Tylko głupek zakłada nowe buty i idzie lepić babki z piasku!”

3. Powiedz to jednym słowem.

Dzieci nie lubią słuchać „wykładów”. Im krótsze przypomnienie, tym lepsze.

Tak: „Lekcje”.

Nie: „Przypominam Ci, że jest już późno, a Ty nadal nie masz odrobionych lekcji. Ja w Twoim wieku odrabiałam lekcje zaraz po powrocie ze szkoły. Jak dostaniesz jedynkę, zmądrzejesz!”

Tak: „Śmieci”.

Nie: „Tak mało pomagasz w domu i jak zwykle muszę Ci przypominać o wyniesieniu śmieci! Kiedy to wreszcie zapamiętasz? Czy to dużo?”

4. Porozmawiaj o swoich uczuciach.

Nie wypowiadaj się na temat charakteru czy osobowości dziecka. Możesz wykazać irytację czy złość, ale bez atakowania drugiej osoby. Po prostu powiedz, co czujesz.

Tak: „Martwię się, gdy nie wracasz do domu przed zmrokiem”.

Nie: „Przez Ciebie nie mogłam pracować! Zawsze się spóźniasz! Jeszcze raz się to powtórzy, będziesz miał zakaz wychodzenia z domu”.

Tak: „Jestem taka sfrustrowana, gdy muszę coś powtarzać kilka razy”.

Nie: „Znowu mnie nie słuchasz! Głuchy jesteś?”

5. Napisz liścik.

Odrobina humoru nigdy nie zaszkodzi, a czasem może zdziałać cuda☺.

Tak: „Przeczytaj mnie!” (karteczka na książce)

Nie: „Kolejnej Twojej jedyńki z kartkówki ze znajomości lektury to ja nie przeżyję!”

Mogą Państwo odnieść te komunikaty do sytuacji we własnym domu. Być może warto wypróbować niektóre z nich. I najważniejsze: „Nigdy nie trać cierpliwości. To ostatni klucz, który otwiera drzwi.”¹



<https://figajpize.wordpress.com/2015/12/07/rysunek-diagnostyczny-podstawowe-narzedzie-terapeutyczne-jak-interpretowac-i-czemu-ma-on-sluzyc/>

Elżbieta Adamkiewicz – pedagog szkolny

¹ Antoine de Saint-Exupéry